**Panie na "Statku"**

**Nowy klip łódzkiej grupy Panie zapowiadający album „Pies Baskerwilów”. Premiera wydawnictwa zapowiedziana jest na 6 października.**

Wokalista Paweł Erdman tak opisał kompozycję „Statek”: *„Jest to piosenka grozy, opowiadająca o dzikich mentalnie ludziach na skraju załamania nerwowego. Historia prawdziwa”.*

"Statek": <https://youtu.be/3skhPg5ng44>

PANIE to trio z Łodzi. Wykonują psychohardpop - gatunek muzyczny, który powołali do życia po to, by samemu dyktować warunki w swojej twórczości. PANIE w 2001 roku rozpoczęły zwiedzanie łódzkich opuszczonych fabryk w poszukiwaniu swojego brzemienia i definicji psychohardpopu. Dopiero sześcioletnia przerwa sprawiła, że dojrzeli do tego, co tak naprawdę chcą muzycznie powiedzieć. W 2014 roku wrócili do wspólnego grania. Na pierwszym miejscu stawiają słowa. Nie uciekają od znaczeń i kontrowersji. PANIE piszą i śpiewają po polsku. Słowa za każdym razem ubierają w dźwięki szyte na miarę. Na pierwszy ogień nagrali dwa single: “Chodźmy na wojnę” i “Masarz serca”. Nagrania zrealizował Paweł Cieślak z łódzkiego Hasselhoff Studio. PANIE już wtedy wiedziały, że to z nim będą chcieli nagrać długogrającą płytę. Tak też się stało.

Na wyprodukowanej przez Cieślaka płycie „Pies Baskerwilów” w przejmującej balladzie “Kewin uciekaj” pojawiła się zjawiskowa Iza Lach. Koncerty PAŃ uświetnia wizualnie Beata Krzempek, utalentowana animatorka z PWSFTviT, która przygotowała dedykowane wizualizacje. Premiera widowiska “Pies Baskerwilów” odbyła się na scenie łódzkiego Teatru Muzycznego. PANIE zostały także docenione przez Katarzynę Nosowską i Piotra Metza, jako finaliści Festiwalu Młodych Talentów 2016 w Szczecinie.

PANIE to trzech mężczyzn:

Erdman – śpiewa, pisze teksty i gra na gitarze. To klasycznie wykształcony wokalista, śpiewak operowy. Na co dzień solista Teatru Muzycznego w Łodzi.

Graczyk – pisze teksty i gra na basie. Zawodowo opowiada historie.

Patolski – gra na perkusji. Jest muzykiem z powołania. Sprawuje pieczę nad miliardami w instytucji finansowej.

Psychohardpop to bezkompromisowa wyprawa w odmęty absurdu. Hipnotyczne melodie, pulsujący rytm, charyzmatyczny wokal i teksty, które wwiercają się w czaszkę i serce. To muzyka dla odważnych, którzy nie boją się mroku i szaleństwa. Zostaliście ostrzeżeni.